

Dzieje Szkoły Mleczarskiej we Wrześni cz. III

Okres okupacji niemieckiej i piętnastolecia powojennego

1939 to rok przygotowań do coraz bardziej prawdopodobnych działań wojennych. Te przygotowania objęły również nauczycieli, kursantów oraz pracowników szkoły i mleczarni. Wielu podczas mobilizacji sierpniowej odeszło do wojska, m.in. dyr. szkoły Hugo Katzer, a rozpoczęty w styczniu kurs mleczarski został przerwany. Szkoła oraz mleczarnia opustoszały. Bombardowania Wrześni we wrześniu 1939 roku oszczędziły zarówno szkołę, jak i zakład mleczarski, chociaż bomby spadły w pobliskim ogrodzie szkolnym. Po szybkim wycofaniu się Armii Poznań z terenu Wielkopolski do Wrześni wkroczyły wojska niemieckie, które zostały zakwaterowane m.in. w opustoszałej szkole, czyli w obecnym budynku przy ul. Gnieźnień-

jako zaciekle wróg Polaków, w swoich opracowaniach do niemieckich pism branżowych, szczególnie „Deutsche Molkerei Zeitung” deprecjonował przedwojenne osiągnięcia szkoły we Wrześni. Jednak w okresie okupacji, ze względu na dobre wyposażenie zarówno szkoły i mleczarni Niemcy organizowali kursy dla mleczarzy – inwalidów wojennych oraz prowadzili badania mleka i wyrobów dla całej Wielkopolski. Wyroby z mleczarni podlegały ścisłej reglamentacji i były przeznaczone głównie na potrzeby frontu. Z początkiem 1945 roku rozpoczęła się ucieczka okupanta, ale niestety Niemcy wywieźli większość sprzętu laboratoryjnego oraz wszystkie zapasy wyrobów mleczarskich. Września została wyzwolona

internatu, biblioteki oraz dokumentacji szkolnej.

Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej najpierw udało się uruchomić mleczarnię i rozpocząć produkcję na potrzeby lokalnego rynku. Nieco później, ale jeszcze w 1945 roku, otworzono szkołę (wcześniej stacjonowały tam wojska radzieckie) i dokończono przerwany przez wojnę 11. kurs mleczarski. 1 kwietnia 1945 roku nowym dyrektorem szkoły został mgr inż. Antoni Bal, któremu udało się pozyskać ogromną jak na ówczesne czasy kwotę 1 mln zł i doposażyć w odpowiednie urządzenia i sprzęt szkołę, internat, stołówkę i laboratorium. Po wojnie odbyły się jeszcze dwa jednoroczne kursy i łącznie z tej formy kształcenia skorzystało od 1929 roku 467 kur-



Wirówki z napędem pasowym

dyk – współzałożyciel szkoły, Franciszek Karpiński – polonista i autor książek o Chopinie i dziejach szkoły, Marceli Pogłodziński – fizyk, Walery Sobkowiak – matematyk, Roman Krysin – chemik, Józef Kwiatkowski – ekonomista, Jerzy Kozłowski – historyk (późniejszy doc. Instytutu Zachodniego w PAN), Mirosław Korczewski, Aleksander Surazyński (dr hab. ART. Olsztyn), Tadeusz Alankie-

wicz (późniejszy dyrektor), Janina Szweda, Edward Żulewski (kierownik Mleczarni), Zbigniew Kaszub, Feliks Michalak, Stanisław Pięta, Seweryn Chojnicki, Stanisław Grześkowiak – technolodzy i nauczyciele przedmiotów zawodowych, Halina Anioła i Janusz Piotrowski – nauczyciele w-f, Edward Jakubowski, Tadeusz Terlikowski i Teresa Kozłowska – kierownicy internatu, Halina i Leon



Nowy budynek szkoły (obecnie blok mieszkalny)

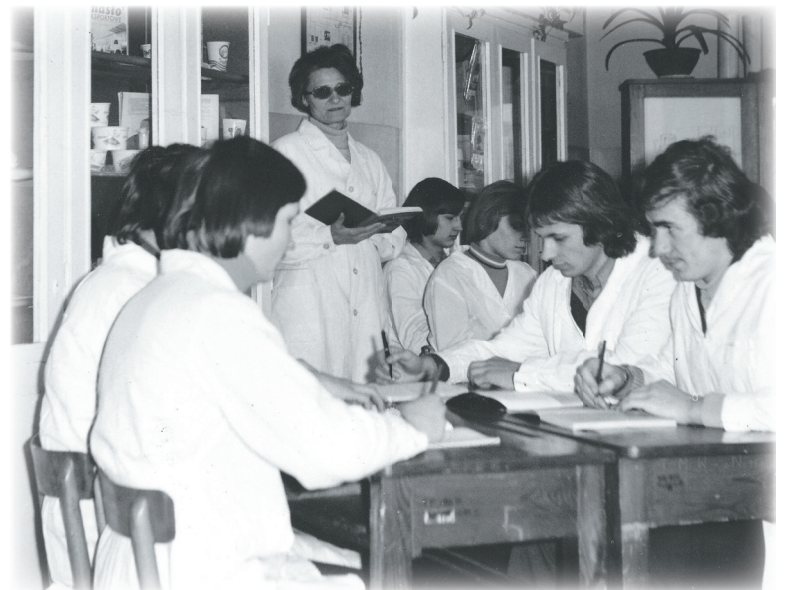
skiej 29. Przez pierwsze tygodnie po opanowaniu miasta przez okupanta mleczarnia była nieczynna, ale już z początkiem października została uruchomiona i działała przez cały okres wojny. Mleko dostarczali okoliczni rolnicy w ramach dostaw przymusowych, a przerób w okresie letnim wynosił ok. 40 tys. litrów dziennie. Od 1940 roku mleczarnią wrzeńską zarządzał przybyły z Niemiec specjalista mleczarski dr Siegfried Klopsch, który przeprowadził remont budynku i doposażył laboratorium. Niestety Klopsch,

21 stycznia 1945 roku i nowa polska władza od razu podjęła kroki w celu zabezpieczenia i uruchomienia mleczarni. Szkoła i mleczarnia na szczęście uniknęły zniszczeń, ale straty niestety dotyczyły kadry. Zginęli dyr. Hugo Katzer, Jan Kasznia, Witold Koralewski, Bernard Kabat i w Oświęcimiu Stefan Cichoński. Ofiarą wojny padli również niektórzy kursanci z niedokończonego przedwojennego kursu. Straty materialne dotyczyły wcześniej wspomnianego laboratorium, a także częściowo wyposażenia zakładu,

santów. Od 1947 roku nastąpiły liczne zmiany systemu szkolenia mleczarzy. Najpierw powstało dwuletnie Gimnazjum Mleczarskie wkrótce przekształcone w Liceum Mleczarskie, w 1950 Zasadnicza Szkoła Zawodowa, a w 1951 (Koedukacyjne) Technikum Przemysłu Mleczarskiego. Liczba uczniów wzrastała z roku na rok, co świadczyło o atrakcyjności zawodu oraz niezwykle silnej pozycji szkoły na rynku edukacyjnym.

W roku szkolnym 1960/61 do szkoły uczęszczało ponad 450 uczniów, pobierając naukę w 10 klasach technikum i 3 klasach szkoły zasadniczej. W szkole i internacie brakowało miejsc i już w 1958 roku Ministerstwo Oświaty zatwierdziło projekt budowy nowego szkolnego budynku.

O sukcesie wychowanków i pozycji szkoły w największym stopniu decyduje kadra i jej metody szkoleniowe. Do tej kadry, która wywarła największy wpływ na proces dydaktyczny i wykształcenie wspaniałych fachowców w piętnastolecie powojennym należeli: dyr. Antoni Bal – również autor podręczników, z-ca dyr. Józef Przygodziński, Tadeusz Obrusiewicz – późniejszy dyrektor i autor podręczników, Józef Garbunowski – autor podręcznika, Jan Fe-



Inż. Janina Szweda prowadzi zajęcia



Dyrektor Antoni Bal

Mertkowie – instruktorzy tańca oraz wielu innych.

System szkolenia zawodowego był niezwykle skuteczny. Początkowo do szkoły trafiali ci, którzy mieli już praktykę w mleczarni, a później, gdy rekrutowani byli uczniowie po szkole podstawowej stworzono im takie warunki jak w zakładach mleczarskich. Nie było opowiadania jak się produkuje, lecz po prostu wszystkie umiejętności nabywano bezpośrednio w procesie produkcyjnym. Była to szkoła z zakładem szkolnym i absolwenci byli przygotowani do objęcia wszystkich stanowisk, łącznie z kierowniczymi. (cdn.)

Marek Dyba



Zespół taneczny w latach 60.

**Zjazd absolwentów i sympatyków
Szkoły Mleczarskiej we Wrześni
odbędzie się we Wrześni
w dniach 10-12 maja 2019 roku
(więcej informacji na s. 6)**